

Moonlight, Meren Re (Dobranoc)

Pole ociekających bólem kamieni
Prywatne tragedie tysięcy rodzin
Słucham, słyszę jakiś płacz
To ja?
Nie to ona, jakaś kobieta w czerni
Teraz znowu, z innej strony
To inny ktoś
I jeszcze inny
Pomyślałem Meren-Re jak ci tam jest?
Zakłuło wtedy bardzo mocno
Znowu słyszę płacz
To mój
Posłuchaj Meren Re
Jak płaczą przez ciebie,
dla ciebie
dla mnie
posłuchaj teraz ptaki,
teraz drzewa
niebo deszczem spływa obfitym
płacze.
Pomyślałem Meren-Re jak ci tam jest?
Może płaczesz?
Poleżę chwilę z tobą aż wszyscy pójdą.
Wiesz, jak umiem osuszać łzy
A teraz już śpij,
Jeszcze tu będę przez chwilę
Dobranoc Meren-Re